

40

MJA właśnie 40 lat od chwili, gdy po raz pierwszy na świecie robotnicy wzięli władzę. Po raz pierwszy nieodwracalnie. Mało kto na świecie wróżył rewolucji rosyjskiej długą żywotność. „Fantazja”, „utopia”, „wybrzyknął”, „piękne, ale nie realistyczne” — oto oceny i horoskopy nie tylko jej licznych wrogów. Październikowej Rewolucji, narodzinom nowego porządku towarzyszyło najgorętsze poparcie milionów, milionów ludzi. Fakt, że jej bohaterem była klasa robotnicza ujawnił natychmiast jej międzynarodową zrozumiałość i międzynarodowe znaczenie. Ale co innego poparcie, co innego najszerza wiara, a co innego rzeczywistość.

Ta ostatnia zaś mówiła, że przewrót 1917 roku dokonał się co prawdy w warunkach wyjątkowo rewolucyjnej sprzyjających, ale jednocześnie w warunkach niezmiernie trudnych dla utrwalenia tego przewrotu i budowania socjalizmu. Rewolucja socjalistyczna, która rażąc wypisała na swych sztandarach hasło dobrobytu dla mas pracujących, musiała od walki z najpospolitszym głodem chleba. Rewolucja, która proklamowała ustroj organizmnie związany z wysokim poziomem sił wytwórczych i najwyższą techniką zacząć musiała od zawieszania elektrycznych żarówek nie tylko na ul. Rewolucja, która mówiła o człowieku doskonałym, o kulturze dla wszystkich — zacząć musiała od twórczenia alfabetu dla wielu narodów byłego imperium carskiego i od walki i wzajemności.

Tę rozpętała między programem a obiektywnymi możliwościami wypełnić musiała bohaterstwo, wysiłek, dyscyplinę. Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego potrafiła stać się organizatorem tego bohaterstwa i tej dyscypliny. W kraju osaczonym przez wrogów własnych i agresorów z zewnątrz powstał plan budowania nowego ustroju, plan na miarę gigantycznej. Lenin, przywódca rosyjskiej rewolucji jest symbolem, uosobieniem jej wielkich zadań. On to łączył takie umiejętności i właściwości jak szeroki horyzont ze skrupulatnym badaniem rzeczywistości, wybieganie w przyszłość z umiejętnością rozstrzygnięcia codziennych, uciążliwych spraw małych.

Plan budownictwa socjalizmu obliczony na długoladne pomnożenie wartości materialnych, na stopniowe ale konsekwentne doganianie i przeganianie poziomu życia narodów produkujących krajom Zachodu musiał być wielokrotnie przedstawiany ze względu na konieczność odparcia ataków wroga. Najpierw była wojna domowa i interwencja, później groźba faszystowskiej napaści i faszystowska napaść. Wszystkie 40 lat władzy radzieckiej to nieustępliwa, nieładzko uporczywa odbudowa, budowa i znów odbudowa tego, co zostało zniszczone...

Jednakże trudna droga budownictwa socjalizmu w ZSRR znaczyła się nie samym bohaterstwem. Niezwykłe warunki budownictwa socjalizmu w ZSRR stworzyły możliwość wypaczeń i wynaturzeń w funkcjonowaniu dyktatury proletariatu, stworzyły możliwość tzw. „kultu jednostki”. Ten okres mamy już za sobą. 40 rocznica Rewolucji Październikowej przebiega w dwa lata po historycznym Zjeździe KPZR. Bezprzykładna w historii wszystkich partii politycznych na świecie — była odwaga i szczerść z jaką radzieccy komuniści ujawnili swe błędy, wypaczenia i schorzenia. Dwa lata dzielące nas od XX Zjazdu były okresem trudnym dla międzynarodowego ruchu robotniczego. Wzrastały nim prawdy ujawnione na XX Zjeździe. Ale te dwa lata to również okres przechodzenia od emocjonalnych reakcji do trzeźwych analiz i obliczeń. Zaś trzeźwe analizy i obliczenia uźwiślały dodatni, wspaniały bilans 40 lat władzy radzieckiej na obszarach byłego imperium rosyjskiego.

Mieląc już właśnie kraje wokół na-

szej Ziemi radziecki satelita. Przed paru dniami w jego ślady wyleciał sputnik Nr 2 — doskonalszy. Jak niegdyś wyrzucił z „Aurory” rewolucyjna Rosja obwieściła światu początek nowej ery, tak dziś pokojową, piękną salwą w przestrzeni międzyplanetarnej potwierdziła celowość, realność i nieprzemijającą wartość 40 lat trudnych walk.

Te prawda, że wdzięcznie jest i błyskotliwie podsumować bilans radzieckiego 40-lecia przywołując rzecz tak efektywną jak zdobycie przez ZSRR przestrzeni międzyplanetarnej. Ale to nie efekciarstwo. Wyrzucenie sztucznego satelity to przecież nie wynik pracy kilku utalentowanych konstruktorów, to nie owoc wysiłku jednego dobrze wyposażonego laboratorium, na co mógłby sobie ostentacyjnie pozwolić każdy kraj. Sztuczny satelita, o którym ktoś u nas powiedział, że jest pływającą w przestrzeni międzyplanetarnej czerwona, — radziecką gwiazdą — nie mógłby się dziś zrodzić, gdyby nie było 40 lat znośnego trudu całego narodu. Jest on oczywistym i namacalnym dowodem, iż ZSRR w ciągu zaledwie 40 lat posiada najnowszą technikę, że rozwinał i doprowadził na wyżyny wszystkie dziedziny nauki, że swych najbardziej utalentowanych przez radziecką szkołę inżynierów — naukowców i praktyków. Nie trzeba tu żadnego lakieru i żadnych wygórowanych słów: techniczne osiągnięcia ZSRR zgromadzone w ciągu śmiesznie krótkiego, bo 40-letniego zaledwie okresu mówią niechcie o wyższości ustroju, w którym środki produkcji zostały uspołecznione. Jedliby nawet już jutro USA zdobyły się na wyrzucenie satelity, nawet doskonałego niż radziecki — nie obala to prawdy o tym, że przyszłość świata ze jego rozwój wymaga przystosowania stosunków produkcji, stosunków własnościowych do poziomu wytwarzania, który został już osiągnięty i który nie przestanie się rozwijać. Dokonał tego w 1917 r. rosyjski proletariatu. W tym jego zasługa wobec własnego narodu, wobec międzynarodowego proletariatu i wobec ludzkości.

Związek Radziecki produkuje dziś 33 razy więcej niż w 1913 roku. Wzrost, cyfra ta nie mówi wszystkiego. Nie ma przecież nawet przy okazji tak uroczystej rocznicy jak 40-lecie Październikowej Rewolucji, by ukrywać fakt, że 33-krotny nawet wzrost produkcji nie oznacza jeszcze, iż cały naród radziecki żyje dostatnio. Mimo żywiołowego rozwoju produkcji wciąż jeszcze wyrobów przemysłowych na głowę ludności przypada w ZSRR 2,6 raza mniej niż w USA. Pamiętajmy jednak, że jeszcze w 1917 roku było tej produkcji 6,5 raza mniej na mieszkańca niż w USA. Pamiętajmy też, że 20-lecie dzielące nas od tegoż 1917 roku było dla Związku Radzieckiego okresem wysiłku obronnego i likwidowania zniszczeń wojennych, dla USA — zaś okresem nieprzerwanego wzrostu produkcji dzięki wojennej koniunkturze.

Bieżący rok jest rokiem obfitego zbierania plonów przez naród radziecki. Jest to 40 rok historycznych uchwaleń XX Zjazdu. Zjazd postanowił z całą wytrwałością realizować podstawowe ekonomiczne zadanie Związku Radzieckiego: dogonić i przegnać pod względem produkcji na jednego mieszkańca najbardziej rozwinięte kraje kapitalistyczne.

Nie ma potrzeby wylizywać przedsięwzięć podjętych przez państwo radzieckie i partię komunistyczną dla realizacji tego zadania XX Zjazdu. Warto tylko przypomnieć, że wszystkie one biorą pod uwagę nie tylko cel, lecz przede wszystkim jednocześnie nowe środki w osiąganiu tego celu. Stawiają misją nie na likwidację niemiernego centralistycznego zarządzania gospodarką radziecką, na zbliżenie władzy radzieckiej do

(Dokończycie na str. 7)



* * *

Kłaniam się rosyjskiej rewolucji — kłaniam się prochom wszystkich rewolucjonistów,
 czapką do ziemi,
 po polsku:
 radzieckiej sprawie,
 sprawie ludzkiej,
 robotnikom, chłopom i wojsku.

Ta w ukłonie czapka — nie hetmańska,
 bez czaplego nad otokiem piórka,
 lecz więzienna, polska, kaźdaniarska,
 Waryńskiego czapka z Szlisselburga.

Kłaniam się prochom wszystkich rewolucjonistów,
 Grób Lenina — prosty jak myśl,
 myśl Lenina — prosta jak czyn,
 czyn Lenina — prosty i wielki
 jak Rewolucja.

Kłaniam się mogiłom Stalingradu,
 mogiłom Berlina i Moskwy —
 my, po latach stalowego gradu,
 na nich w przyszłość mościmy mosty.

My mamy sztywne karki,
 kłaniać się uczono nas długo,
 aż urwał się kańczug carski,
 aż wyleźliśmy spod kańczuga.

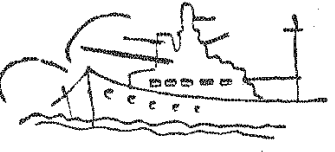
Na rosyjskiej i na polskiej ziemi,
 na ziemi krwi i miłości,
 rosną kwiaty
 — my je znajdziemy —
 pośród poległych kości.

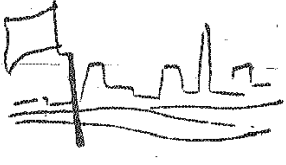
Kłaniam się prochom Rylejewa,
 Kłaniam się prochom Żelabowa,
 WŁADYSŁAW BRONIEWSKI

PIESEM POETOW ROSYJSKICH I POLSKICH

jak zawsze
wlatrami
październik
dmuchał,
za kapitalizmu.
osy
tramwaje
na most przy Ciserni
wysłaganą krzywiłą,
Newa
wre
pod mostem.
płyną statki.
jemu się nie ostał
przed szturmem
kronsztackich.
(Majakowski „Dobrze” (I. Artur Sanktuer))
przeł!” — pisał Majakowski, u-
zawszy wystrzał z „Aurory”.
Smolnym
w myślach
o bitwie i wojnie
odmierza kroki w komnatach...
odmierzam
dni, którym przeżył,
gdzie gorejący wętek,
październik
staje jak święty,
nieśli piaty —
to był początek.
(Majakowski „Władz miarż Hlice Lenin”
II. A. Ważyk).

wszyscy zdawali sobie z tego
wę?
póki panuje w narodzie?
ie Imperator zgładzony.
pada o nowej surowości,
placach lud zgromadzony.
On kogo władca należy?
cica władzy w narodzie,
danych pulew się umierzył,
na, że ktoś nadchodzi...
(A. Blok „Tajemnic” II. A. Ważyk)
l Aleksander Blok. Dojrzał Go
Gusz Jesienin:
pociął nas i celnym słowem
zał losy nasze nowe.
ust: nadzieje kras tej męce,
ust: wszystko w swe robocze ręce
tecie. Wrośnie lepszy ład
o przy władzy waszych Rad.
(S. Jesienin: „Lenn” II. A. Ważyk)


Zaczęło się:

— Towarzysze, nie zwlekaj! Ruszajcie da-
lej, do aut pancernych, na pocztę jedyńc!
— Robi się! — odszedł i w mrok się
worał, i tylko na wstążce marynarskiej
pod lampą zabłysło: „Aurora”.
(Majakowski „Władz miarż Hlice Lenin”
II. A. Ważyk)


Revolucja Zwycięża:

Kommunizm —
właściwość znamię.
Lud jak wicher wszystkie
lamie.
Przeciw carstwu w jednym
rządzie
chłop, robotnik
powstał uszczęśliwie.

piwie Jesienin w „Balladzie o dwu-
dziesiętu sześciu”. Ale już grożą za-
wsząd interwencji:


Nad Baku
dwudziestu sześć cieni...
To nie wiatr, nie waga
szczęści.
Pamiętaj:
robotnicy idą po chleb.

Noc, jak dymie
kłębiąc łoczu.
Móże zła się
na brzoż skoczy.
Cto w łaski noc
mgła zasnuła
rozstrzelał nas
angielski pluton.
(S. Jesienin: „Ballada o dwudziestu sześciu”
II. A. Ważyk)

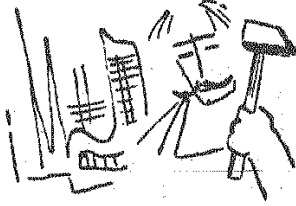
Na komune sprzyjęli się i biali.
Broni komuny z innymi czerwono-
armistami Czapaiew:

W czarnej czapce, z czerwonym o-
kiem, w czarnej burce, jakby skrzydlati
demona lecącej na wielkiej — z końca
w koniec latał Czapaiew. W pędzie wy-
dawał rozkazy, komunikował co trzeba,
zapytywał. Sie gońców do karabinów
maszynowych, do pistoletów, do dowódcy
pułku. To znów sam leci i widzą żołnie-
rzak jak rżga wszędzie jego chudałtka
postać alutowana z stodem kozackim...
(O. Furmanow: „Czapajew” II. I. Putrament)

Czapaiewowie obronili kraj Rad:

Chodź najemna otacza nas banda,
choć nas potok stalowy zatrwa,
nie zadusi Sowietów. Entental
Lewa! Lewa! Lewa!
(Majakowski: „Lewa Marsz” — II. A. Ważyk)


Echa Rewolucji Październikowej
dotarły również za Bug:


Odmienilo się nagie.
Kupami walilo chłopstwo do miasta.
Własnymi oczyma zobaczył, jak z usz: st-
kich murów wolała wielkimi literami
plakaty. Wędrowały z ręk do rąk druko-
wane słowa, kwiatki, karteczki. Manifest
do ludu polskiego szedł po wsiach.
W gruzy walał się rzędy kapitalistów,
fabrykantów i obstarników — rzędy mi-
litarnego ucisku i społecznego wyzysku
mas pracujących. Wszędzie lud pracu-
jący dochodził do władzy i nie zastąpił
lepsza dola nad narodem polskim, jeżeli
lud pracujący nie wyciśnie w swoje ręce
budowy naszego życia.
(W. Wasiljewski „Odezwa”)
Długo trzeba było czekać, aby móc
na polskiej ziemi za Broniewskim
swobodnie powtarzać te słowa:
Kłaniam się Rosyjskiej Rewolucji
czapka do ziemi,
po polsku:
radzieckiej sprawie,
sprawie ludzkiej,
robotnikom, chłopom i wojsku...
(W. Broniewski: „Polska Rewolucji
Październikowej”)

Bo dawniej, w latach międzywojen-
nych, bywało inaczej:
Siedzę z Janem w trzydziestej celi
na Ratuszu, podrodku miasta,
trzy dni temu razem nas wzięli,
podzielił, trzymają i basta.
Siedzę, siedzę, liczę godziny,
Jan się zdrzemnął, a łokcie usparty,
nad globusem jego łysiny
zdeciłto kwadrans po czwartej.
Stęknął, ochnął się i beztrojko
wyprostował zgarbione plecy:
„Włesz — powiada — w Magnitogorsku
dziś ruszają dwa wielkie piece...”
... I o Janie myślałem jeszcze,
I gdzie Rzym, gdzie Krym, a gdzie Polska,
i płonęły w ślepczym areście
wielkie piece Magnitogorska.
(Broniewski: „Rozmowa z Janem”)

Wielki dzwon Rewolucji Październi-
kowej obudził nie tylko młodych
poetów, ale zatargał również serca-
mi starszych. Leopold Staff pisze:

O, bracie robotniku, z miotem
i w fartuchu!
Wulkanem są warsztaty i kopalnie ciemne,
Gniotące jarzmo pracy i złoto jukczemne
Brzemieniem na twój myśli letaty
i ducha.
Lecz dusza twoja u słotca była na
podstłuchu.
I zarażiłtwo, światło wniosła w twój
podziemne
Nory i rozpętała twój dzień najemne.
Zbledli, którzy trzymali ciebie na
żelazuchul
Wentyl i ogół krwi wyrokiem niewolę
i ustak
I tych, co gnuśność swoją łuczylu twym
potem...
(L. Staff: „O, bracie, robotniku”)

Jeden z poetów międzywojennej
awangardy, Mieczysław Braun, woła
do ludzi pracy, chłopów i robotni-
ków:


Zmrużając po łokcie ręce w czarną
glebę,
Ogorzała i twarda, patrząc na niebo
stwarzą,
Widzę słotce jak bochen, wonnym
świeżym chlebem,
Dla którego w gorącej pracy gospodarzą...
Gdy spoconym południem szpadle
w piach uderzą,
Uklepią gęsty nasyp, wbią w ziemię
drugi —
Już kipi mocna radość, już widać,
już wierzą:
Bez kresu lecą szyny i gwizdają pociągi!
(M. Braun: „Gospodarstwo”)
Ognie płoną nie tylko w piecach
Magnitogorska, ale i w naszych
kuźniach:
Młoty w gwóźdźniach czerwonych jak
w grzywie ugrzęzły,
Wznoszona przez ozdoba w żył
nabrzmiła węży,
Serce młotu uderza o kowadło w pedzie,
Bijąc jak serce światła, które slychadę
uszczędeję
Bo ani się pośpieszy, ani też się spóźni,
Niestrudzenie kształtują świat
w powaszknej kuźni.
(M. Braun: „Kowal”)
Revolucja Październikowa kształto-
wała świat, a w nim nową poezję
— poezję pracy i poezję rewolucji.
Edward Szymański wzywał:
Gdzieś tam,
na którymś torze
spinać się zgoliły bufory —
W warsztacie będzie redukcja —
połowa ludzi na bruk.
Czemu tak uszczędele czerwono?
Skąd tyle semaforów?
Gdzie jest pan prezes dyrekcji?
Gdzie jest minister
i Bóg?
Pchamy najcięższy pociąg,
krucią smarujemy osie,
przekleństwa czarnych lud-
pod kotłem płoną
jak tor.
Haj tam!
Zwrótnica na lewo!
W ciemność ciwarta naocież
puścić go pełną parą
prosto na ślepy tor!
(E. Szymański: „Kolejarka”)

Trzydzieście lat temu zwrótnicę na-
stawiliśmy na lewo. Nie na ślepy
tor, ale na tor twórczego wysiłku.
Wyraził to St. Ryszard Dobrowolski:

Dymią kominy, Dym nad Dabrucą,
ponad Sosnowcem, Łodzią i Śląskiem.
Dymią odśnieżenie, dymią na nowo,
Wlecia pociągi — wleciół poprzez Polskę:
Z Białostocznego na Opolszczyznę,
od ciemnych sztolni do jasnych brzożów,
poprzez codzienność, poprzez odczyne
od Sandomierza do Kolobrzegu.
Plugi na Zachód! Węgiel dla Gdańska!
Żeby okrzepła, żeby wyrosła
włażna — robocza, a nie znów pańska.
I to jest nasz nasz! I to jest włona!
(St. R. Dobrowolski: „Dymią kominy”)
Wyboru dokonał: A. CZERNIŃSKI
Rysunki: M. BUKOWSKI

OBRĘDZIE RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR

Projekt planu gospodarczego na 1958 R. — tematem posiedzenia Rady Ministrow

DEPESZE gratulacyjne z Polski

DO KOMITETU CENTRALNEGO KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ ZWIĄZKU SOGALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH

RADY MINISTROW ZWIĄZKU SOGALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH MOSKWA

Z okazji czterdziestej rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej Komitet Centralny Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rada Państwa i Rada Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...

Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna pierwsza oddała władzę państwową w ręce ludu pracującego i stworzyła przed ludzkością nową epokę...

Wcielając w czyn idee Rewolucji Październikowej, masy pracujące Związku Radzieckiego, pod kierownictwem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego...

Idea Października, wzrost siły i wpływu świata socjalizmu, stworzył warunki sprzyjające odzyskaniu samodzielnego bytu państwowemu...

Idea Października ożywia ludzi pracy na całym kuli ziemskiej, stając się siłą kształtującą całą historię współczesnej ludzkości.

Wojna przestała być nieuchronnym zarządzeniem losu. Trwały pokój stał się realną możliwością.

Historyczne zwycięstwo idei Rewolucji Październikowej pozwoliło narodowi polskiemu odzyskać niepodległość i wstąpić na drogę budowy socjalizmu...

Naród polski jest przekonany, że jego braterska, oparta na zasadach proletariackiego internacjonalizmu...

W dniu czterdziestej rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej narodził się gorący bratnim narodem radzieckim...

KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ RADA PAŃSTWA POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ RADA MINISTROW POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Depesze gratulacyjne z okazji 40 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej przesyłał również marszałek Sejmu PRL Czesław Wyczech, minister spraw zagranicznych Adam Rapacki...

Dokończenie ze str. 1-iej

Obchodzący dziś 40-lecie pierwszego na świecie państwa socjalistycznego socjalizm. Obchodzący go wraz z klasą robotniczą całego świata, wraz z wszystkimi ludźmi na świecie...

MOSKWA PAP. 8 listopada Rada Najwyższa ZSRR na swej sesji jubileuszowej jednomyślnie uchwałała oświadczenie do wszystkich państw i społeczeństw...

Rada Najwyższa ZSRR apeluje do wszystkich miliona ludu do wszystkich państw...

„Łajka” — pierwszy żywy pasażer kosmiczny



Plonek „Łajka” — pierwszy żywy pasażer kłujący w przestrzeń w sputniku II.

Delegacja rządowa Unii Burmańskiej opuściła Polskę

Wczoraj rano, po 5-dniowym pobycie w Polsce, opuściła Warszawę, udając się w podróż do ZSRR — delegacja rządowa Unii Burmańskiej...

F. Gaillard otrzymał inwestyturę

PARYŻ PAP. — W późnych godzinach nocnych 5 bm, zakończyła się we francuskim Zgromadzeniu Narodowym debata nad inwestyturą dla oferowanego przez rządy F. Gaillarda i Z. Ziemyńskiego...

DZIS

Po kilkutygodniowych pracach montażowych warzawskiej firmy „Cinemas” odbywającej się przy aktywnej pomocy fachowców elektryków z huty im. M. Nowotki...

Do 6 godz. 14 nastąpi otwarcie klubu — kawiarni przy ul. Kościuszki 6 w Kielcach. Pożal on staraniem Wojewódzkiego Zarządu TPP-R w Kielcach i został przy organizacji...

CO, GDZIE, KIEDY?

- TEATR: KIELCE, WARSZAWA, Łódź, Poznań, Wrocław, Katowice... KINA: Warszawa, Łódź, Poznań, Wrocław, Katowice... WYSTAWY I MUZEUM: Warszawa, Łódź, Poznań, Wrocław, Katowice... TELEFONY: Warszawa, Łódź, Poznań, Wrocław, Katowice... APTKI: Warszawa, Łódź, Poznań, Wrocław, Katowice... STARACHOWICE: Warszawa, Łódź, Poznań, Wrocław, Katowice...

W dniu 8 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrow. Posiedzenie poświęcone było rozpatrzeniu głównych problemów projektu planu gospodarczego na rok 1958.

Na czele rozważanych problemów wysunięto zostały sprawy handlu zagranicznego oraz powiększenia maszyn i urządzeń, celem lepszego zaspokojenia potrzeb rynkowych kraju.

W dziedzinie obrotów zagranicznych niezbędne są poważne wysiłki zmierzające, zwłaszcza przez wzrost eksportu, do osiągnięcia całkowitej równowagi bilansu płatniczego.

Jako zjawisko niepokojące w projektach reortowych planów na rok 1958 uznano zbyt wysokie kształtujące się koszty materiałowe, a w konsekwencji zbyt niskie ustalone wyniki ekonomiczne.

Zgodnie z przebiegiem dyskusji oraz z wyliczaniem Rady Ministrow, zostaną obecnie przedstawić kierownictwu państwa podległym projektem Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1958.

W dyskusji mówiono też o potrzebie polepszenia pracy kolekcji orzekających przy radach narodowych, wskazywano na zbyt łagodne wyroki sądowe...

SEJMOWE KOMISJE wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych zakończyły obrady nad problemem walki z chuligaństwem

WARSZAWA PAP. Sejmowe Komisje Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych zakończyły 5 bm. wspólnie, dwudniowe obrady poświęcone problemom walki z chuligaństwem.

Zagadnienie chuligaństwa rozpoczynano w całym kraju. Wskazywano m. in. na potrzebę zwiększenia opieki nad młodzieżą zwłaszcza przez ZMS, ZMW i ZHP...

Ze sportu

Efektowne zwycięstwo Gwardii w ostatnim meczu w Anglii

LONDYN PAP. — Pięknym sukcesem zakończył piłkarski sezon Gwardia swoje tournée po Anglii. W środę, 6 bm. w meczu rozegranym w Londynie przy sztucznej świetle w obecności ponad 20.000 widzów, gwardziści pokonali 1-ligowy zespół Newcastle United 3:1.

KU GWIAZDOM!

Ofensywa

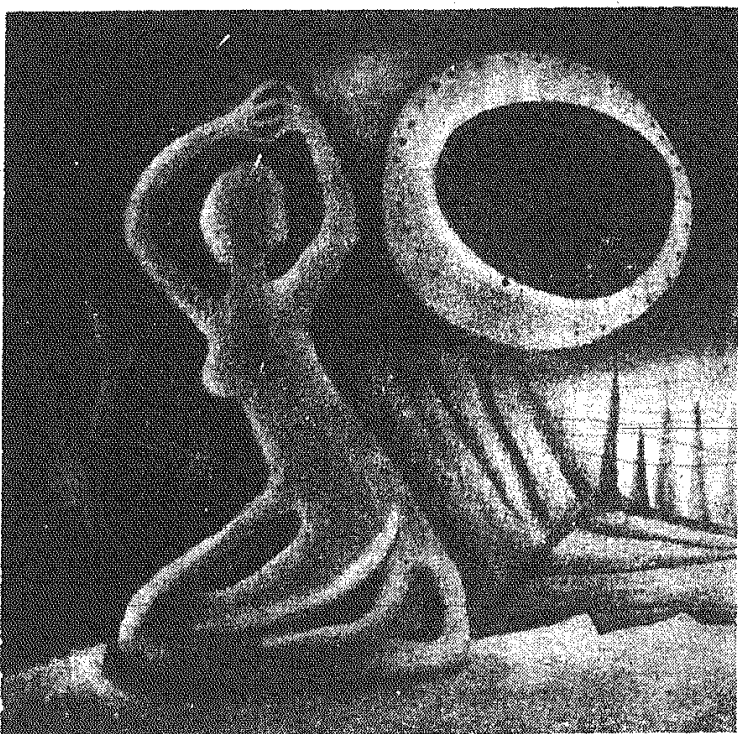
OD STAŁEGO
KORRESPONDENTA
AR Z MOSKWI

Dzień przedświąteczny Moskwy. Nad nim unosi się sputnik Nr 2. „Wieczernaja Moskwa” zamieszcza karykaturę: na tle ciemnego nieba, wśród gwiazd, dwa uśmiechające się i wyciągające do siebie rączki sputniki o ludzkich twarzach: mały i duży. Ten eprzed miesiąca i ten eprzed dnia. I podpis: „Witaj, rodaku!”. Kiedy tak faktycznie będą przemawiać do siebie ludzie w Kosmosie? W każdym razie wielu ludzi jest tutaj przekonanych, że pierwszym w Kosmosie będzie czło- wiek radziecki.

Ofensywa na Kosmos. Wydaje się, że w ogóle 40-lecie obchodzone jest w ZSRR pod znakiem ofensywy. Ofensywa na ukryte w głębi ziemi bogactwa Syberii, Dalekiego Wschodu i innych okrogów kraju. Ofensywa na niewykorzystane jeszcze rezerwy w rolnictwie i przemyśle. Ofensywa, która uczyni socjalizm silniejszym.

A. P.

Nasza era...



Rys. M. Rutkowski

Prof. MICHAŁ LUNC
następca sekretarza
IV Wydz. PAN
o sputniku Nr 2

Gigantyczne przedsięwzięcie naukowe

— Zajmując się nieco tymi zagadnieniami, nie tyle jednak, by wygłaszać naukowe uzasadnione sądy. Frapują mnie ogromne sprawy mas, jakie wchodzi w grę przy wystarzeniu sputnika Nr 2. Trzeba pamiętać, że na to, aby wystartować w przestrzeń kosmiczną 1 kg masy, trzeba zużyć masę paliwa do tysiąca razy większą.

Druga sprawa godna uwagi: całe paliwo zostało zużyte w ciągu kilku zaledwie minut. Wyobraźmy sobie ten „pożar” o sokoło 500 ton paliwa. Oznacza to, że na urządzeń napędowych jest zużycie około 10 mln koni mechanicznych. Dla porównania powiem, że łączna moc wszystkich elektrowni w Polsce jest rzędu 5 mln KM. Trudności wystarzenia drugiego sputnika — to są trudności ogromnych skal, w jakich się ono odbywa. Trudno dosłownie wszystkie urządzenia do wykonania tak ogromnego zadania.

Poza tym, aby doprowadzić prace nad sputnikiem Nr 2 i jego wystarzeniem do szczęśliwego końca, potrzebny jest bardzo liczny zespół pracowników (techników i nauki). Zorganizowanie i kierowanie takim zespołem — to osiągnięcie na skalę światową. Do zespołu tego należą przecież uczeni reprezentujący rozmaite dyscypliny naukowe, poraznie ze sobą nie związane: astronomowie, chemicy, biologowie itd., oraz normalnych specjalności technicy. Ślad wynika trudność określenia, kto jest właściwie twórcą sztucznego satelity. W tego rodzaju gigantycznych przedsięwzięciach nie wystarcza jeden geniusz. Na pierwszy plan wysuwa się świetnie zorganizowany zespół.

Z pewnością Amerykanie też potrafili wypuścić sztuczny księżyc w stosunkowo krótkim czasie, lecz mimo swego większego potencjału technicznego — wyszli w przestworzach przegrani.

Wiele osób na pewno chciałoby się zająć tym, a nie tylko państwem, który po raz pierwszy szereka z Księżycem, a nie na Księżycu. Ale mówiąc poważnie, kibicę tekkomunistę traktują sprawę powrotu. Powrót ten trudniejszy jest daleko od startu. Przy starcie, wielka szybkość lotu zostaje osiągnięta już po przekroczeniu gęstych warstw atmosfery. Przy powrocie trzeba przezwyciężyć barierę prędkości kosmicznych w niższych i gęstych warstwach atmosfery. Obrazami wzrost temperatury ciała powracających z ogromną prędkością z przestrzeni kosmicznej powoduje powstanie barierę cieplną, niebezpiecznie trudną do pokonania. Widzę w tym największą trudność rozwiązania astronautyki. Można zdaniem, piesek ma jakie szanse powrotu na Ziemię. Pieskiem, które dotychczas wracały wystarzone na wysokość około 200 km, wystarzone urządzenia w rodzaju spadochronu, by je przetransportować na Ziemię w stanie nieszkodzonym. W wypadku sputnika Nr 2 sytuacja jest odmienna. Prędkość rzędu 8 tys. m/sec. powoduje, że wystarzony piesek powracający do atmosfery osiągnąłby temperaturę ok. 20 tys. stopni Celsjusza, że w tej temperaturze zionizowałyby się całkowicie.

Można myśleć o stopniowym hamowaniu prędkości. O ewentualnym wystarzeniu psa — w odpowiednie chwile w kierunku przeciwnym do kierunku lotu; znaczenie zmniejszający to jego prędkość, a co za tym idzie — temperaturę w chwili zbliżania się do Ziemi. Gdyby potrafiono rozwiązać ten problem pomyślnie, byłoby to osiągnięcie jeszcze większe niż wystarzenie sputnika.

Rok 1919

„Dni sowieckiej władzy są policzone... rok 1919 ujrzy zagładę bolszewizmu”.

„New York Times”

Rok 1930

„Półwiekowy plan przemysłowy, który postawił sobie za cel zręcznie wyzwanie początku prapropozi, nie jest w rzeczywistości planem. Jest to fantazja”.

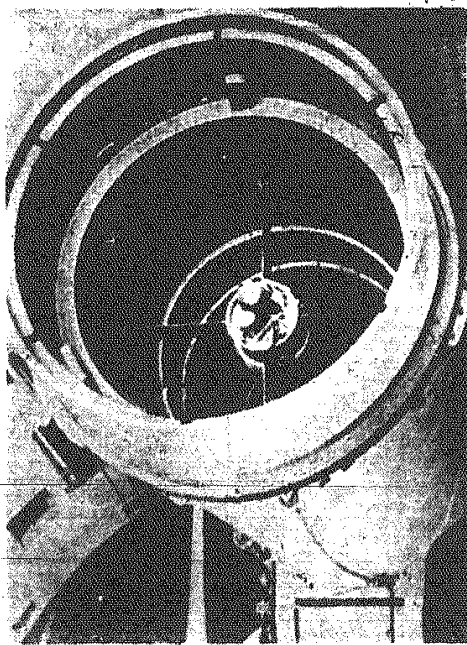
„New York Times”

Rok 1957

„Związek Radziecki zrobił gigantyczny krok w przestworzach, większy od tego, który projektowali uczeni amerykańscy”.

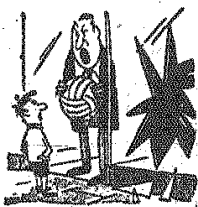
„New York Times”

Sledzimy bieg sztucznego księżyca



Uwagę całej ludzkości przykuwa mała kula w wyumiarach kosmicznych kula, która krąży obecnie już z żującym pasażerem nad globem ziemskim. Na zdjęciu: gigantyczny teleskop w Obserwatorium Astronomicznym w Pulkowie pod Moskwą. Przy jego pomocy uczeni radzieccy bez przerwy sledzą samotny bieg sputnika w Kosmosie.

Oj, ten „sputnik”...

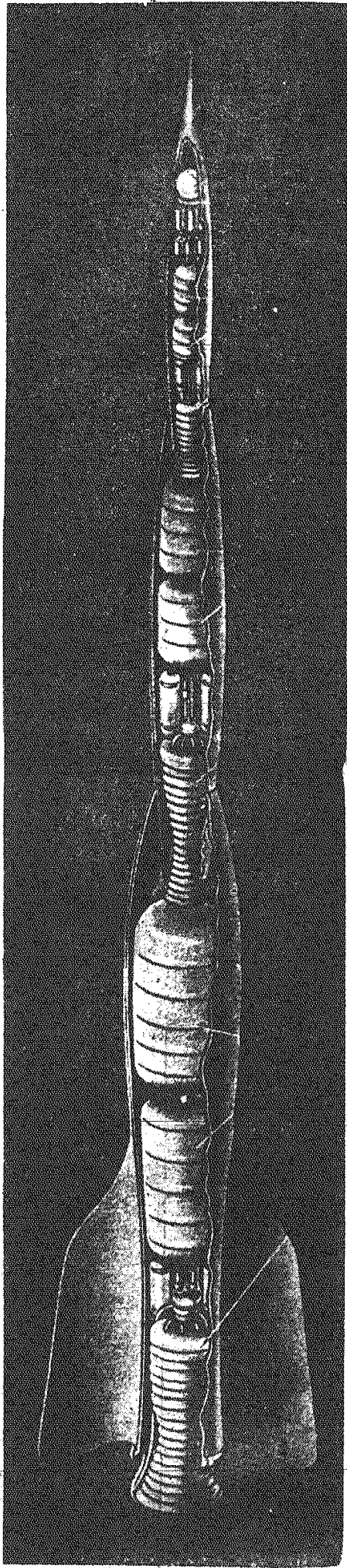


„Ona obróżyła z zaplanowanej orbity na skutek błędnego obliczenia popelnione-go przy wystarzeniu”.

„Daily Worker”

BEZ podpisu..

Kierunek: Kosmos



„Świat żyje obecnie w cieniu sputnika. Wystarzenie w przestrzeni kosmicznej sztucznego satelity stanowi rewolucyjne wydarzenie w nauce, jest nowym ważnym elementem w układzie sił politycznych na świecie. Słusznie uczeni uważają wypuszczenie sztucznego satelity Ziemi, jako pierwszy krok na drodze do pokonania przestrzeni kosmicznych przez człowieka. Na zdjęciu model satelity radzieckiego wraz z rakietą nośną.”